Nr. 202. Wtorek, dnia 6 Września 1927 r. Cena 10 groszy. Rok XXII.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY EKONOMICZNY i LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbieraących pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

Sklep „Gońca Częstochowskiego", ul. P. Marji 26. Tel. nr. 50.

Redakcja i Administracja: Częstochowa, ul. Panny Marji 52. Tel. 245. Skrzynka pocztowa 45.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. W tekście i nadesłane 30 gr., za tekstem 20 gr. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wyraz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1.50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 % drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 % drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25% droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100% droższe

Marszałek Foch o sytuacji politycznej

Marszałek Foch, sprzeniewierzając się dotychczasowej swojej takcyce milczenia, udzielił przedstawicielowi londyńskiego „Referee", będącego organem angielskich konserwatystów, dłuższego wywiadu. Poruszone zostały najważniejsze zagadnienia międzynarodowe, na których temat zwycięzca Wielkiej Wojny wypowiedział szereg doniosłych uwag, ściśle związanych nietylko z obecną sytuacją ogólno - europejską, ale rzucających również niezmiernie interesujące światło na wypadki doby ubiegłej.

Zainterpelowany w kwestji stosunków politycznych, istniejących w teraźniejszej Rosji Sowieckiej, marszałek oświadczył: „Nie wierzę w Rosji mógł utrzymać się nieskończenie długo ustrój bolszewicki, natomiast wydaje mi się, że dzisiejsi jej władcy dzierżyć będą długo ster rządów, a to z tego powodu, iż Rosjanie są zbyt apatyczni, by sami mogli wystąpić do walki przeciwko nim". Mówiąc o początkach panowania leninizmu", były głównodowodzący wojskami międzysojuszniczemi wyznał, iż je cze w lutym 1919 roku chętnie po jął by się „zniszczyć raz na zawsze groźbę bolszewizmu, pod warunkiem wszakże zaopatrzenia państw, otaczających Rosję, w niebędną ilość materjału wojennego raz amunicji". Z odnośną propozycją zwrócił się nawet wówczas do Rady Ambasadorów, która jednak plan ten odrzuciła, wysuwając jako pretekst, wielkie zmęczenie wojna, dające się odczuwać powszechnie. Niebezpieczeństwo akcji moskiewskiej istnieje, zdaniem marszałka Focha, jedynym zaś sposobem skutecznego oparcia się wpływom komunistycznym jest ustalenie jednolitego frontu francusko - angielskiego i zaprzestania separatystycznej polityki".

Identyczną taktyką należy posługiwać się i w stosunku do Niemiec. „Nie wolno dopuścić do tego by jakakolwiek kwestja wewnętrzna mogła stanąć na przeszkodzie przyjaznemu współdziałaniu francusko - angielskiemu, które dało tak wspaniałe wyniki po raz pierwszy na polu bitwy. Trzeba gorliwie pracować nad zacieśnieniem węzłów sojuszniczego porozumienia ego, gdyż jest to jedyny obecnie sposób zabezpieczenia świata przed ponownym wybuchem wojny międzynarodowej. I dlatego też, naówni z Francją samą, Wielkobrytanja tak usilnie dbać winna — w imię swoich własnych, dobrze zrozumiałych interesów ekonomicznych, politycznych i strategicznych — o nietykalność Francji". Marszałek Foch nie widzi żadnych ważkich racji. utrudniających skierowanie stosunków pomiędzy Francją a Niemcami na przyjaźniejsze tory— społeczeństwo w kraju szczerze so bie nawet tego życzy. „Ale jednocześnie muszę przyznać szczerze, iż nie widzę, jak można byłoby doprowadzić do rzeczywistego zbliżenia obustronnego dopóty, dopóki chęć zgody nie zaznaczy się wyraźnie i w Niemczech. Nie jest to realnie do pomyślenia tak długo, jak długo sprzeciwiać się tam będą rozwiązaniu stowarzyszeń wojskowych, zniszczeniu arsenałów, których egzystencja stanowi pogwałcenie Traktatu Wersalskiego, i zniweloWanie fortyfikacji, nieprzewidzianych warunkami pokoju".

Koncepcje powszechnego rozbrojenia traktuje marszałek, jako absolutnie niezniszczalną utopję, przyczem sceptyczny ten swój pogląd uzasadnia on wynikami — a raczej — brakiem ich — wszelkich, dotychczasowych konferencji międzynarodowych, w tej sprawie zwołanych. I znów powraca do swej ulubionej idei: „Gdyby Francja i Anglja działały zawsze w duchu najściślejszej solidarności politycznej, nie doszłoby nigdy do wybuchu wojny w 1914-ym roku. Jeśli Ententa będzie i jutro tem samem, czem jest ona dzisiaj, wówczas świat ma zapewnione długie jeszcze lata powszechnego pokoju, niema bowiem takiego mocarstwa w Europie, które ośmieliłoby się sprowokować i wszcząć walkę z tak potężną hegemonją państwową. Nie naruszy nikt pokoju, o ile czuwać nad nim będzie francusko - angielski sojusz prawdziwie trwały".

Z. Kl.

Tajemnicza zbrodnia w Poselstwie Sowieckiem

Sensacyjne rewelacje o zbrodni naocznych świadków zajścia.

Warszawa. — Zabójstwo popełnione w gmachu poselstwa sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 nie przestaje interesować społeczeństwa.

Zamordowanie obywatela polskiego przez czerwonego strażnika poselstwa Sowietów, to fakt niesłychany, który wymaga jak najdokładniejszego wyświetlenia.

Choćby dać wiarę temu, iż Trajkowicz zaatakował woźnego poselstwa, choćby nawet uwierzyć temu, że znieważył portret Lenina, a nawet jeśli dać wiarę pogłosce, iż dostał ataku furji w poczekalni konsulatu — to przecież i tak należało uniknąć strasznego rozlewu krwi i użyć tysiąca sposobów na jego obezwładnienie i unieszkodliwienie.

Władze śledcze zbadały już wszystkich interesantów, którzy w momencie morderstwa byli obecni w poczekalni poselstwa.

Jeden z naocznych świadków zajścia, młody rosjanin, podaje następujące zeznania:

Od pewnego czasu starałem się o wizę na prawo powrotu do Rosji, skąd wygnała mnie wojna światowa. Papiery moje są już prawie gotowe. W krytycznym dniu, miałem osobiście zobaczyć się z charge d'affaires Uljanowem, aby odebrać paszport.

Około godz. 10 rano — było nas trzech interesantow. Po chwili wszedł Trajkowicz. Szybkim krokiem podszedł do woźnego Szlecera i o coś go zapytał.

Szlecer siedząc zaczął zadawać mu pytania dotyczące danych personalnych.

Kiady Trajkowicz powiedział, iż jest Rosjaninem — obywatelem polskim, Szlecer rzekł:

— Polskaja świnja!

Wówczas dopiero Trajkowicz zaczął wymyślać na bolszewików i Sowiety.

Szlecer siedząc dotąd przy stoliku zerwał się nagle, podskoczył do Trajkowicza i zaczął go szarpać.

Szlecer jest mężczyzną barczystym i silnym. Górował widocznie nad wątłym Trajkowiczem.

Po krótkiem szamotaniu Szlecer odskoczył od Trajkowicza i wyciągnął rewolwer.

Widząc broń w ręku bolszewika, Trajkowicz zawrócił i usiłował zbiec przez drzwi. Tu jednak czekał nań Gusiew. Nim Trajkowicz zdążył zrobić krok naprzód padł strzał.

„Wówczas to — opowiada świadek — instynktownie zakryłem twarz połą marynarki — jakbym chciał uchronić się od strzałów.

W chwilę później spojrzałem na salę. Gusiew właśnie zbliżał się do leżącego w poczekalni koło biurka Trajkowicza. W ręku miał rewolwer. Przeklinając okropnie Gusiew pochylił się nad leżącym i strzelił doń jeszcze 4 razy.

Na odgłos strzałów do poczekalni wpadło jeszcze kilku „kurjerów" Rozmawiali ze sobą urywanemi słowami.

Dwu z pośród przybyłych wzięło żyjącego jeszcze Trajkowicza za głowę i nogi i zaniosło do korytarzyka. Tam rzucono go za oszklone drzwi.

Po wyniesieniu Trajkowicza, Szlecera ogarnął niepokój. Robił wrażenie silnie zdenerwowanego. Najpierw podbiegł do stołu z gazetami chwycił kij i zaczął uderzać nim w szybę osłaniającą portret Lenina. Gdy nie udało mu się zbić szyby, rzucił kij na ziemię, wyjął natomiast z kieszeni nóż składany i zadał sobie sam ranę prawą ręką w lewy policzek. Następnie odrzucił nóż w kąt poczekalni.

Gdy Szlecer z okrwawionym policzkiem usiadł na swojem miejscu, wyszedłem z kąta, skąd obserwowałem całą scenę i podszedłem do niego, pytając, czy mimo zajścia będę się mógł widzieć z panem Uljanowem.

Wówczas dopiero Szlecer spostrzegł, iż ja byłem świadkiem tej niezwykłej sceny. Inni interesanci zbiegli wcześniej.

Kiedy zacząłem rozmowę ze Szlecerem, zjawił się koło nas Gusiew i kilku innych kurjerów.

Powiedziano mi, że dziś p. Uljanow nie przyjmuje, ale jutro będę mógł otrzymać paszport. Zagrożono mi przytem śmiercią o ile powiem komu o tem, co widziałem.

Jeżeli zachowam dyskrecję — obiecano mi nietylko paszport ale także pieniądze i polecenie, aby w Rosji dano mi zajęcie.

Propozycji i pogróżek wysłuchałem milcząc.

Jeden z kurjerów wyprowadził mnie przez kilka pokoi do bramy wjazdowej i stamtąd dopiero wypuścił mnie na ulicę.

W sobotę rano wybrałem się do poselstwa. W drodze jednak pomyślałem, czy i ja nie padnę ofiarą dlatego, że byłem świadkiem mordu.

Zaniechałem więc myśli wyjazdu do Rosji Udałem się natychmiast do władz, aby złożyć odpowiednie zeznanie.

Co mówi listonosz?

Władze sądowe przywiązują dużą wagę do zeznań funkcjonarjusza pocztowego, p. Wojciecha Brandta który z ramienia wydziału dyplomatycznego poczty głównej dostarcza korespondencję, przesyłki i gazety wszystkim poselstwom państw obcych.

Około godziny 10-ej rano p. Brandt zajechał wozem pocztowym przed gmach poselstwa sowieckiego, wyjął korespondencję i wszedł do biura.

— W chwili zajścia — mówi p. Brandt — znajdowałem się w poczekalni Nr. 2. Tam wypłacałem kasjerce należność za kilka przekazów.

W momencie liczenia pieniędzy usłyszałem odgłosy awantury, dochodzące z pierwszego pokoju.— Co prędzej wypadłem na próg.

Oczom moim przedstawił się następujący widok: Kilku kurjerów usiłowało wypchnąć za drzwi do korytarza jakiegoś młodego człowieka, który stawiał rozpaczliwy opór. Obydwiema rękami, które stale widziałem nad głowami kurjerów — bronił się przed ich ciosami. Popychany silnie, młody człowiek cofał się wolno ku drzwiom.

W poczekalni poselstwa znajdowało się wówczas 5 osób: dwu Chińczyków, dwie kobiety i jeden mężczyzna. Wszyscy oni biegali bezładnie, szukając wyjścia z poczekalni.

Przy stoliku przepustek siedział kurjer Szlecer, trzymając się ręką za prawy policzek. Rozglądając się wkoło, ujrzałem leżący w kącie na podłodze poczekalni niewielki harcerski nóż składany.

Po wielu szamotaniach kurjerom udało się wypchnąć młodego człowieka za drzwi. Jeszcze sekunda i młodzieniec znalazł się za szklanemi drzwiami. Trzeba zaznaczyć, iż drzwi wyjściowe zamykają się automatycznie i otwierają się prądem elektrycznym.

Kiedy młodzieniec był za drzwiami, zobaczyłem, jak kurjerzy szybko wycofali się z korytarza.

Gdy ostatni cofnął się do poczekalni — od strony budki telefonicznej, znajdującej się w niewielkiej odległości nawprost drzwi padło 5 szybko po sobie następujących strzałów.

To strzelał Gusiew. W chwilę później sprawca strzałów wszedł do poczekalni. W ręku miał rewolwer. W pokoju obejrzał go i schował najspokojniej do tylnej kieszeni spodni.

Wówczas p. Brandt wyszedł do przedpokoju.

— Między drzwiami wejściowemi a szklanemi — mówił p. Brandt — zobaczyłem wciśniętego w kąt, skulonego, w pół leżącej, w pół siedzącej pozycji młodzieńca. Z ust spływał mu wąski strumyczek krwi. Koło prawej ręki, podwinięte pod ciałem, leżał na ziemi bębenkowy rewolwer.

Widząc, że młodzieniec oddychał jeszcze, p. Brandt zwrócił się do grupy kurjerów ze słowami:

— Trzeba wezwać Pogotowie!- Może się uda jeszcze uratować tego człowieka.

Na to jeden z kurjerów odrzekł: „Takiego ratować nie warto".

Wówczas wróciłem do poczekalni 1 w ślad za interesantami, wybiegłem z gmachu drugą stroną przez salony recepcyjne.

Z zalanych obszarów Małopolski Wschodniej

W województwie Lwowskiem powódź objęła 16 powiatów. W województwie Stanisławowskiem 27 gmin i 2 miasteczka zalane wodą

Lwów. — Klęska, jaka dotknęła Podkarpacie, jest wynikiem nieuregulowania głównych rzek i ich dopływów w Małopolsce Wschodniej Dziś ponosimy skutki gospodarki austrjackiej. Akta tymczasowego wydziału samorządowego wykazują całe stosy memorjałów, które rząd austrjacki pomijał milczeniem Cały obszar Małopolski Wschodniej od Zbrucza i Czeremosza, aż po Dunajec i źródła Wisły jest zupełnie nieubezpieczony. Rzeki znajdują się w stanie podobnym jak przed 50 laty.

Dziś jeszcze nie można ściśle zorjentować się w stratach, jakie pociągnęła za sobą powódź. Katastrofa nastąpiła nagle. O planowej akcji ratunkowej nie było mowy, a zorganizowaną akcję utrudnia w wielkim stopniu brak oddziałów wojskowych, które były na manewrach.

Obecnie sytuację należy uważać za opanowaną. Wody z powiatów południowych tego województwa powoli spływają, natomiast klęska powodzi zaczyna obejmować powiaty zachodnio-północne. Między innemi został zalany powiat Przeworski. Wczoraj o g. 12 w nocy województwo lwowskie posiadało meldunki z 16 zalanych powiatów. Liczba ofiar w ludziach dotychczas nie ustalona. Straty w województwie olbrzymie. Plony zalanych pól na kilkadziesiąt tysięcy hektarów zupełnie zniszczone.

Z Przemyśla donoszą: Wezbrane wody Sanu i Wiaru opadają. Elektrownia czynna. Miasto oświetlone. Na ulicach Przemyśla znać skutki powodzi. Chodniki i jezdnie w wielu miejscach zniszczone. Woda z ulic już ustąpiła. Jak duża była fala powodzi, wskazują ślady, pozostawione przez wodę na murach domów. Woda stoi dotychczas jeszcze w piwnicach niżej położonych przedmieść. Zalane zostały szpital, zakład Braci Albertynów, dom robotniczy oraz około 20 ulic. Woda wdarła się również do koszar artylerji. Zalała magazyn drzewa, benzyny i nafty. Po ustąpieniu wód ludność powoli powraca do swych domów. Wiele mieszkań parterowych uległo zupełnemu zniszczeniu. Komunikacja kolejowa w Przemyślu normalna.

Z Borysławia donoszą: Największe straty w pow. drohobyckim zanotowano w Borysławiu. Woda zerwała wszystkie mosty. 12 domów runęło, w tem 2 kamienice dwupiętrowe. Fale zniosły również 5 budynków przemysłowych. W Borysławiu zanotowano 4 ofiary w ludziach. W kopalniach naftowych zostały zerwane rurociągi, odprowadzające ropę do zbiorników i gazociągów, wskutek czego większość kopalni wstrzymała pracę. Najbardziej ucierpiały kopalnie „Piłsudski" i „Milano". Przemysłowcy naftowi żądają jaknajszybszego uregulowania komunikacji kolejowej. Wczoraj po południu przybyła do Stryja kompanja saperów wraz z pontonami i odjechała do Borysławia i Drohobycza.

Według dotychczasowych obliczeń, straty w przemyśle naftowym oceniane są na 2 miljony złotych. Straty w plonach w pow. drohobyckim dochodzą do 800.000 zł., w sumę tę nie wchodzą straty w inwentarzu żywym, zniszczonych budynków, szos i mostów.

W powiecie drohobyckim we wsi Iwanice 350 zagród znajduje się pod wodą. 150 morgów okopowizny jest zamulonych. 75 procent plonów zniszczonych. W Wilken 34 zagrody stoi pod wodą. W Piłochowicach 80 procent zbiorów zostało zniszczonych. Rolę pokryła cienka warstwa ropy, wskutek czego okopowizna zniszczona.

Z województwa stanisławowskiego nadeszły w ciągu nocy następujące relacje: W powiecie Dolina 27 gmin i dwa miasteczka są zalane wodą. Tor kolejowy z Morszyna do Licowic zniszczony. Dwa mosty kolejowe uszkodzone. 10 mostów na drogach powiatowych zerwanych. Szkody w objektach państwowych wynoszą 700.000 zł. W powiecie tym 6 osób straciło życie.

W powiecie tacznnowskim szkody idą na miljony. W powiecie tłumackim 7 wsi zupełnie zniszczonych. W powiecie kostrzowskim we wsi Bąściczyki straciło życie 8 osób, we wsi zaś Horocowie 6 osób. W obu wsiach woda zabrała 50 do-

mów. W Żabiu według dotychczasowych obliczeń, straciło życie 7 osób. W obu miejscowościach woda uniosła 100 domów.

Pomoc rządowa dla powodzian w Małopolsce.

Warszawa. W sobotę pod przewodnictwem szefa gabinetu ministerstwa spraw wewnętrznych odbyło się posiedzenie międzyministerjalnego komitetu pomocy dla powodzian. Po wysłuchaniu raportu komitet wyasygnował dalsze sumy na pomoc dla powodzian, przy znanych z kredytów dla województwa stanisławowskiego. Wobec odcięcia od reszty kraju miejscowości kuracyjnych, jak Jaremcze, Worochta i inne, komitet zakupił w Czechosłowacji środki spożywcze, które będą dostarczane dla dotkniętych powodzią miejscowości przez punkty graniczne. Następnie spowodowano wydanie przez ministerstwo komunikacji zarządzenia o bezpłatnym przewozie bezdomnych i uchodźców oraz wszelkich środków ratowniczych. U władz wojskowych wyjednano oddanie do dyspozycji województwa namiotów wojskowych, łóżek i kuchni polowych dla powodzian. Na akcję sanitarną wyasygnowano dalsze kredyty poza wysłanemi szczepionkami przeciw czerwonce. Spowodowano wysłanie specjalnych kolumn szpitalnych na tereny dotknięte powodzią. Postanowiono wydać odezwę do wojewodów w celu organizowania społecznych komitetów wojewódzkich i powiatowych pomocy dla powodzian. — Postanowiono wystąpić do Rady ministrów o dalsze kredyty dla powodzian, opracowano kwestjonarjusze dla wojewodów, według których robione będą obliczenia strat i omówiono dalszą formę pomocy.

TELEGRAMY

Narady Małej Ententy w Lidze.

Genewa. — Według informacji z kół sekretarjatu Ligi narodów, ministrowie spraw zgranicznych małej ententy obradować będą w dniu dzisiejszym i jutrzejszym. Na konferencji tej omówione zostaną wszystkie sprawy, stojące na porządku dziennym Ligi narodów, co do których przewidywane jest jednolite ustosunkowanie się Czechosłowacji Jugosławji i Rumunji. Oprócz tego na konferencji ma być poruszona sprawa groźby przewrotu monarchistycznego w Grecji, stosunków grecko-jugosłowiańskich oraz zbliżenia jugosłowiańsko - bułgarskiego.

ś. † p.
WALERJAN SOBIERAJ 1522
farmaceuta
Zasnął w Bogu d. 4 Września 1927 r. opatrzony św. Sakramentami przeżywszy lat 40
Wyprowadzenie zwłok odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 3 i o poł. ze szpitala przy ulicy Jasnej.
O czem zawiadamia stroskana Żona, dzieci i rodzina.

Polski pakt o nieagresji.

Berlin. Cała prasa tutejsza donosiła w depeszach z Genewy, jakoby przedstawiciele rządu polskiego mieli wystąpić w Genewie z projektem powszechnego paktu o wzajemnej nieagresji. „Deutsche Tageszeitung" twierdzi, że w kołach delegacji francuskiej i polskiej krążą ustawiczne projekty co do Locarna wschodniego. „Deutsche Allgemeine Zeitung" wyraża przypuszczenie, że Polska chce wysunąć sprawę Locarna wschodniego przed wszystkimi czynnikami.

Zagranica o Marszałku Piłsudskim.

Wiedeń. „N. Wiener Journal" zamieszcza korespondencję warszawską o stosunku Marszałka Piłsudskiego do Sejmu. Autor artykułu stwierdza, że zagranicą często fałszywie ocenia się obecny system rządzenia w Polsce i zamierzenia p. Piłsudskiego, który nie dąży bynajmniej do żadnej dyktatury i nie walczy z parlamentaryzmem, lecz jedynie z wybujałością partyjnictwa, bo idzie mu o silną konsolidację państwa i o wychowanie społeczeństwa w duchu prawdziwie demokratycznym.

Monarchja czy rzeczpospolita?

Białogród. „Politika" donosi z Aten, że rząd grecki zamierza powrocie ministrów greckich z Genewy rozpisać plebiscyt co do formy rządu w Grecji, mianowicie co do kwestji, czy ma być zaprowadzona monarchja czy rzeczpospolita. —

Klęska powodzi nawiedziła Rumunję.

Warszawa. — Polskie władze kolejowe otrzymały z Rumunji zawiadomienie, że wskutek powodzi jaka się tam w północnej części kraju wydarzyła, została wstrzymana komunikacja kolejowa na następujących linjach nadgranicznych Grigorek — Dzika woda — Vinica oraz Grodina — Szegetyn.

Niebywały skandal sowiecki w Paryżu.

Paryż. — Rada ministrów zajmowała się odezwa trzeciej międzynarodówki, nawołującą do szerzenia rewolucji w państwach zachodnio - europejskich. Odezwa, jak wiadomo była podpisana przez ambasadora w Paryżu, Rakowskiego. Briand odczytał telegram Cziczerina, w którym ten przyznaje, że Rakowski podpisał odezwę jako członek trzeciej międzynarodówki. Na radzie ministrów przeważała opinja, że Rakowski powinien być natychmiast odwołany.

Straszny wybuch miny

Berlin. Z powodu przedwczesnego wybuchu miny w kamieniołomach koło Cassel zginęło 11 robotników. Wybuch rozszarpał 11 nie szczęśliwych na kawałki, które znaleziono o kilkaset metrów od miejsca katastrofy.

Decyzja w sprawie zwołania sesji Sejmu.

Warszawa. Wczoraj wieczorem o godz. 6 powrócił z Druskienik wicepremjer Bartel. Konferencja z prezesem Rady ministrów dotyczyła sprawy wniosku posłów i senatorów do Prezydenta o zwołanie sesji parlamentarnej. Jak słychać, Sejm zbierze się w połowie b. m. prawdopodobnie 15-go. Marszałek Piłsudski zabawi w Druskienikach do połowy miesiąca.

Wojewoda Bniński gościem Prezydenta Rzplitej.

Poznań. Wojewoda poznański Bniński rozpoczął urlop wypoczynkowy. Na zaproszenie Prezydenta Rzplitej p. wojewoda wraz z małżonką wyjechał na dwudniowy pobyt do Spały.

Przed jakim sądem stanie zabójca?

Warszawa. Gusiew należy do oddziału straży ochrony poselstwa Mimo zupełnie wyraźnego charakteru stanowiska, Gusiew obsługuje telefon w budce telefonicznej, mieszczącej się naprzeciw wejścia z ulicy.

Przez cały dzień wczorajszy Gusiew uzbrojony w rewolwer pełnił służbę przy telefonie.

Do tej pory nie wiadomo przed jakim sądem stanie zabójca? Znawca prawa międzynarodowego prof. Cybichowski, zapytany w tej kwestji, oświadczył:

— Przestępstwo popełnione zostało na terytorjum Polski, na którem obowiązują prawa państwowe Polski. Nie gmach jest eksterytorjalny, ale urzędnicy. Prawom eksterytorjalności podlega również i służba poselstwa, o ile służba ta posiada obywatelstwo państwa obcego. Jeżeli zatem Gusiew jest obywatelem sowieckim, podlega sądowi swego kraju.

Innego zdania są czynniki urzędowe, które oświadczają, wedle dzienników warszawskich, że Gusiew jako niższy funkcjonarjusz nie podlega prawom korpusu dyplomatycznego.

Sprawę prowadzi sędzia śledczy Wityński.

Katastrofa kolejowa pod Łodzią.

Łódź. Nocy ubiegłej na stacji Ł[illegible] dzew pod Łodzią wydarzyła się katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu towarowego Stefan Dobieski otrzymał dyspozycję zabrania dwuch wagonów towarowych, stojących na bocznicy. Maszynista puścił parowóz z takim pędem, że stojące wagony, że oba zostały rozbite. Zmiażdżony również został wagon końcowy manewrującego pociągu. Znajdujący się w nim hamulcowy Wincenty Paciorek został na miejscu zabity.

Z uroczystości konsekracji kościoła w Blachowni.

Wspaniałe i niezwykłe uroczystości, jakie są połączone z poświęceniem nowowybudowanego kościoła, rozpoczęły się w Blachowni już w sobotę dnia 3 b. m.

Jego Ekselencja ks. Biskup Kubina, Arcypasterz naszej diecezji odbył ingres w sobotę o godzinie 6 po poł., witany entuzjastycznie przez całą ludność parafji.

Na cześć arcypasterza na drodze przy wejściu do kościoła ustawiono z obu stron dwie wspaniałe bramy tryumfalne. Jedna z emblematami rolnictwa i napisem: „Witaj Najdostojniejszy Pasterzu", druga od strony fabryki z emblematami przemysłu i napisem: „Błogosław pracy naszej Najdostojniejszy Pasterzu."

Jego Ekselencja po nabożeństwie w starym kościele udał się w procesji na cmentarz nowowybudowanego kościoła i tam podczas modłów i błogosławieństwa umieścił w specjalnie na ten cel przeznaczonym, ukwieconym namiocie relikwie świętych męczenników przywiezione na ten cel z Rzymu, które przy asyście wiernych pozostawały w nim już przez całą noc aż do chwili przeprowadzenia ich do nowego kościoła.

Częstochowianie, którzy przybyli w niedzielę pociągiem do Blachowni, już zdala mieli możność podziwiać okazały gmach nowowybudowanej świątyni, zarysowujący się na nieboskłonie, a kiedy przepełniony pociąg zatrzymał się na stacji. całe rzesze wiernych podążyły w stronę kościoła, gdzie również wszystkiemi drogami i ścieżkami przepola i lasy ciągnął lud w malowniczych, różnobarwnych strojach,

Uroczystość konsekracji rozpoczęła się o godzinie 8 i pół rano. Kiedyśmy zdołali przecisnąć się przez zwarty tłum, Jego Ekselencja w otoczeniu kleru klęczał u zamkniętych podwoi świątyni, zanosząc modły do Pana Zastępów o łaskę i błogosławieństwo dla nowej świątyni i jej parafjan.

Po otwarciu podwoi świątyni i uroczystem wprowadzeniu relikwji świętych, niesionych przez czterech kapłanów w ornatach, po gorących modłach i namaszczeniu ołtarza J. E. wmurował w wielki ołtarz relikwie święte, poczem namaścił dwanaście filarów kościoła, na pamiątkę dwunastu apostołów, filarów wiary i nauki apostolskiej.

Po tej ceremonji, kiedy już świątyni mogli wejść wierni, przeprowadzono z uroczystą procesją ze starego kościoła Przenajświętszy Sakrament, rozpoczęła się suma, którą celebrował sam J. E. ks. Biskup przy asyście ks. prałata Wróblewskiego, księży: Tomaszewskiego, Domarańczyka, Sobańskiego i in.

Kazanie podczas sumy wygłosił ks. prałat Wróblewski, który w podniosłych i gorących słowach wypowiedział znaczenie odbywającej się uroczystości konsekracji nowego kościoła. Z ust krasomówcy płynęły słowa miłości do wiary katolickiej, jej dogmatów i kościelnych ceremonji, z których jedna z najpiękniejszych ~~ceremonja~~ odbyła się właśnie na chwałę Boga i pożytku miejscowych parafjan.

Po sumie i zakończeniu uroczystości, dzielny i uprzejmy gospodarz, ks. proboszcz Kubowicz, który w tak krótkim czasie, bo w przeciągu niespełna trzech lat oddał swym parafjanom wspaniałą nową świątynię, podejmował gości, przybyłych na tę niezwykłą uroczystość. Rozrzewniony zasłużonem uznaniem, jakiego mu nie szczędzono za podjęte i dokonane prace, ks. Kubowicz wzniósł toast na cześć naszego Arcypasterza, a następnie na cześć zarządu Inspekcji lasów państwowych, w ręce insp. p. Sob

51)

KSIĘŻNA...

Tłumaczenie z angielskiego.

Gervase wbiegł na balkon krokiem przyśpieszonym i zamierzał ku niej szybko z wyrazem namiętnej niecierpliwości w ruchach i całej postaci. Z artystycznego punktu wyglądał w tej chwili wspaniale: dumne uosobienie wrzącej życiem siły, potęga pragnień. Wśród mroku i ciszy szedł przez salon ku niskiej otomanie w rogu, gdzie na tle ciemnem jasna, lekka postać rysowała się wdzięcznie. Szedł i nie wydział u progu na ziemi dwóch postaci kobiecych, owiniętych w białe, mgliste zasłony, z poza których tylko oczy błyszczące świeciły w ciemności. Każda trzymała w ręku jakiś starożytny instrument muzyczyczny i zdawała się czekać niemego rozkazu, wzrokiem śledząc ruch każdy księżny i jej gościa.

Gervase spostrzegł je nagle i zsunął brwi czarne. Dziwnie go krępowały te dwie białe plamy i wzrok ich płomienisty.

— Czy nie raczysz, księżno, kazać odejść tym kobietom? — rzekł z trudnością hamując wybuch niecierpliwy.

Po ustach Ziski przemknął cichy uśmiech.

— Owszem — odparła; — sądziłam jednakże, iż zechcesz pierwej posłuchać muzyki. Nie dzisiejszej muzyki. Starą pieśń egipską przełożyłam sama na język angielski, gdyż zdaje mi się, że w niej jest zaklęty urok tajemniczy, który budzi w duszach dawno zamarłe echa. Ale może gardzisz pan pieśnią moją?

— Księżno! — szepnął malarz.

— Dziwnie brzmią po angielsku stare, twarde słowa, — mówiła Ziska dalej — ale wszak ten język ma być językiem świata już w bliskiej przyszłości? Tak mówią tutaj wszyscy... Czy chcesz pan posłuchać?

— Twej pieśni, księżno?....

— Zaśpiewaj, Myrmentis, „Śpiew ciemności" — szepnęła ledwo słyszanym głosem piękna kobieta.

Myrmentis? Gervase spojrzał mimowolnie na białą postać, siedzącą u progu. Czy zna ją? Czy ją widział? To imię pamięta — nie jest mu obce — ale rysów twarzy nikt nie rozróżni pod białą zasłoną w mroku wieczornym.

Nagle dźwięk niezwykły zabrzmiał w powietrzu, lekki, a głęboko wstrząsający duszę — i jednocześnie znany głos Myrmentis, głos cudowny, pełen potęgi uczucia, rozległ się, napełniając pokój kaskadą słów drżących, namiętnych, pełnych łez i ognia.

„W ciemności czyn spełniono, wyrzeczono słowo okrutne! Jedna nić szczęścia zerwana, zdeptane gorące uczucie, złamane serce bijące! Ciężkiego snu w ciemności nie przerwie, nie rozproszy cichy blask księżyca, ani promyk gwiazdki maleńkiej nie rozjaśni ciemności snu mego.

„W dusznem, czarnem powietrzu dziwne cisną się myśli; ślepe, dumne pragnienie, gorętsze niż płomień, napełnia duszę; w ciszy grobowej czuję drogie tchnienie ukochanego, którego miłość jest Śmiercią.

„W ciemności czyn spełniono, wyrzeczono słowo okrutne! Nić szczęścia zerwana, zdeptane gorące uczucie, złamane serce bijące! Ciężkiego snu w ciemności nie przerwie nie rozjaśni cichy blask miesiąca, ni promyk gwiazdki maleńkiej nie rozproszy ciemności snu mego".

Gervase słuchał z czołem sfałdowanem groźnie, z oczyma utkwionemi nieruchomo w desenie posadzki. Gdy pieśń przebrzmiała, podniósł wzrok posępny, ale śpiewaczka i jej towarzyszka zniknęły bez szelestu i bez śladu.

Był nakoniec sam z księżną.

Odetchnął głęboko i ruchem niecierpliwym zwrócił ku niej swoje krzesło. Patrzał na nią i milczał, upajał się teraz patrzeniem na nią swobodnem, bez świadków, bez krępowania wyrazu swych oczu.

Na twarzy księżny był uśmiech subtelny ironji i tryumfu, a jej fosforyczne oczy rzucały blaski zmienne.

Gervase pochylił się nagle i pochwycił jej rękę.

— Mam milczeć, czy mówić? — spytał namiętnym szeptem.

— Jak się panu podoba — odparła niedbale, uśmiechając się ciągle. — Milczenie i słowa zależą od twej woli; ja nic nie żądam.

— To nieprawda! — wybuchnął. — Żądasz i wymagasz! Pragniesz! Twoje spojrzenie zabiera mi duszę, twoje dotknięcie pozbawia resztek przytomności! Kusicielko! Dlaczego grasz ze mną komedję? Trzymasz mię do mówienia, chociaż wiesz dobrze, co ci powiem! Kocham cię, kocham, kocham! I ty mię kochasz! Cała istota twoja pożąda mnie, jak ja pożądam ciebie! I ty wiesz o tem, wiesz wszystko, — wyczytałabyś to na mojej twarzy, gdybym był niemy; ale chcesz usłyszeć i chcesz wyrwać z ust mych własnych tajemnicę mego szaleństwa! Tak, szaleństwa. Tobie sprawia to okrutną i dziką radość wiedzieć, żem szalony, żem obłąkany miłością dla ciebie! I nigdy nie masz dosyć tych zapewnień, że twoja własna miłość i namiętność znalazła we mnie tak potężne echo!

Przyciszony, lecz wesoły wybuch śmiechu Ziski zamknął mu usta. Spojrzał na nią groźnie pałającą źrenicą, lecz ona uwolniła tylko dłoń z rąk jego i wyzywająco spojrzała mu w oczy.

— Drogi przyjacielu, — odezwała się wreszcie wesoło — zapewniam cię, że nie domyślałam się nawet, że masz o sobie tak dobrą opinję. Przebacz, że ci to mówię zupełnie otwarcie. Moja własna namiętność! cha, cha, cha! Więc istotnie jesteś przekonany, że kocham cię namiętnie? Cha, cha, cha!

Wstała lekko z niskiej otomany, stanęła przed nim prosto, wysmukła i dumna, i uśmiech znikł z jej twarzy.

— Mylisz się pan — rzekła zupełną swobodą i uprzejmem współczuciem. — Mylisz się naj zupełniej. Niema pośród żyjących na ziemi mężczyzny, zdolnego wzbudzić miłość w mojem sercu. Znam was zbyt dobrze! Znam skład duszy waszej: okrucieństwo żądza; a od wieków głównem dążeniem, wysiłkiem inteligencji waszej zdobywanie nowych dróg do występków waszych i nowych sposobów ukrywania przed światem ich ohydy. Nazywasz mię kusicielką, lecz dlaczego? Pokusa żyje w tobie, nie ja ją wytwarzam. Nie moja wina, że dla oczu twoich jestem ponętną. Patrzysz na mnie chciwie, może z rozkoszą, niby ptak drapieżny na upatrzoną zdobycz; ale czy przypuszczasz, że ofiara z równą rozkoszą spogląda na swego prześladowcę? Dziwny błąd, który popełniacie zawsze w sądzie o sercu kobiety. Istnieją pośród nich wprawdzie wyjątki, pozbawione poczucia swej godności, lecz ogół cały pojmuje mój stosunek do was, sądzi was i potępia!

(d. c. n.)

BOLSZEWJA posiada dziesiątki tysięcy samolotów
GDZIE MY?!
Pamiętajcie o IV Tygodniu Lotniczym od 4-go do 11-go Września 1927 roku.

tina, za pomoc i znaczne ofiary, jakie za staraniem inspekcji ofiarowano na kościół, poczem podniósł zasługi dyrekcji huty Blachownia i Dyr. Masłowskiego, ks. prałata Wróblewskiego, który od samego początku brał czynny udział w organizacji budowy i zachęcał do wytrwania w tej zbożnej pracy, następnie wzniósł toast na cześć przybyłych kolegów księży, gości i organizacji, które swą obecnością uświetniły uroczystość konsekracji.

Pod namiotem na świeżem powietrzu wśród zieleni i kwiatów, przy dźwiękach fabrycznej orkiestry czas miłej biesiady szybko upłynął, a wspólna fotografja z J. E. ks Biskupem na czele zakończyła tę pamiętną uroczystość.

Po nieszporach J. E. ks. Biskup udzielił przybyłej dziatwie Sakramentu Bierzmowania, a serdecznem przemówieniem i błogosławieństwem pasterskiem zakończył uroczystość, która w sercach parafjan pozostawiła na długo niezatarte wspomnienia.

Na zakończenie dodać należy, że w uroczystości brały udział reprezentacje sokolstwa ze sztandarami tak z Częstochowy, jak i miejscowe gniazdo w Blachowni.

Pienia religijne i utwory muzyczne podczas sumy wykonane zostały przez orkiestrę i chóry miejscowe, które zorganizował p. Kurkowski z sił miejscowej huty Blachownia.

Porządek przy tak wielkim natłoku utrzymywała wzorowo dzielna straż miejscowa.

DWIE OSADY

z parcelacji **maj. Myjomice** pow. Kępiński, st. kol. Domanin. Każda osada 70 mrg. Ziemia w bardzo dobrej kulturze, częściowo pszenna, częściowo żytnio-kartoflana, drenowana wraz z budynkami. **Termin** sprzedaży w majątku **dnia 16 września** o godz. 2-giej.

DWIE OSADY

z parcelacji **maj. Wyszanów Mieczków** pow. Kępiński, st. kol. Podzamcze lub Domanin. Każda osada po 20 ha. Ziemia zdrowa, żytnio-kartoflana, drenowana, łąki meljorowane wraz z budynkami i żniwami. **Termin** sprzedaży w majątku **dnia 17 września** o godz. 11-tej.

STANISŁAW JURACKI

upoważniony przez Okr. Urząd Ziemski do wykonywania parcelacji prywatnej.
0131 **Poznań, Al. Marcinkowskiego 26,** telefon 23-47.

ŁAŹNIA MIEJSKA W LUBLIŃCU

poleca kąpiele natryskowe, wanienkowe, parowe i suche czyli rzymskie

SPECJALNOŚĆ:

elektryczne kąpiele żarówkowe,
elektryczne kąpiele łukowe,
0119 elektryczne opromieniowania słoneczne.

KRONIKA

Wtorek 6 WRZESIEŃ

Dziś — Wincentego
Jutro — Reginy
Wschód słońca — o g. 4.54.
Zachód — o godz. 18.14.
Kalendarzyk historyczny:
6 września 1580 r. Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki.

— Minister Pracy i Opieki Społecznej w Częstochowie. Dziś, we wtorek, przyjeżdża do Częstochowy minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz, aby osobiście być obecnym przy rekrutacji robotników rolnych do Niemiec w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Razem z p. ministrem przybędzie inspektor Urzędu emigracyjnego p. Skowron i naczelna kierowniczka Wydziału emigracyjnego dr. Balsigerowa.

Rekrutacja w Urzędzie Pośrednictwa Pracy obejmie około — 250 robotników rolnych, pragnących wyjechać do Niemiec.

— Z ruchu pątniczego. Trwający obecnie okres pielgrzymek na Jasną Górę wyróżnia się dużem ożywieniem, zwłaszcza zaś na każdą niedzielę ściągają liczne pielgrzymki do Częstochowy. W ub. niedzielę napływ pątników był wyjątkowo duży, przybyło wiele kompanji głównie z bliższych okolic, największa zaś i najwspanialsza kompanja przybyła z Brzeźnicy.

— Poufne posiedzenie Zarządu miasta. W ub. piątek odbyło się pod przewodnictwem p. komisarza Gettla poufne posiedzenie Zarządu miasta, poświęcone zagadnieniom chwili bieżącej.

— Zabiegi o pożyczkę budowlaną dla Częstochowy. Jak dowiadujemy się, p. komisarz Gettel podczas ostatniej bytności w Warszawie upoważnił dyrektora Związku Spółdzielni budowlano - mieszkaniowych — p. Antoniego Gandeckiego do starań o pożyczkę budowlaną dla m. Częstochowy. — W pierwszym rzędzie będą wszczęte zabiegi o wyjednanie pożyczki z konsorcjum belgijskiego lub holenderskiego.

Z Akademji „Tygodnia Lotniczego".

Inauguracją „Tygodnia lotniczego" była niedzielna akademja lotnicza w sali kina „Odeon". Przy wypełnionej doborową publicznością sali zagaił akademję w imieniu Komitetu major Skrzywań. W krótkiem przemówieniu podkreślił on główne cele Ligi obrony powietrznej państwa, rozwijając i pogłębiając myśli, poruszone już przez „Goniec" w numerze niedzielnym. Bezpośrednio potem orkiestra 27 p. p. odegrała poemat symfoniczny Koseckiego pt. „Cud nad Wisłą".

Na dalsze punkty programu wokalnego złożył się występ p. Z. Książkiewicza, który bardzo dobrze odśpiewał „Tęsknotę" Bettinellego i Marczewskiego: „Na ust koralu", tudzież koncert p. prof. Bursika, który wykonał „Mazurek" Zarzyckiego, „Poem" Fibicha i „Warjacje na temat Corelliego" Kreislera. Koncertanta nagrodzono zasłużonymi oklaskami.

Odczyt o teoretycznych podstawach lotu naturalnego i sztucznego wygłosił p. prof. Hyla. Prelegent posługując się okazem ptaka i modelem samolotu ze znakomitą swadą uzmysłowił podobieństwa i różnice lotu ptaków i lotu samolotów. Opowiedział historję powstania samolotu i skreślił pokrótce szybki rozwój lotnictwa, które obecnie rozporządza pasażerskimi samolotami transatlantyckimi.

Dzięki przystępnej formie odczyt niezwykle zainteresował słuchaczy.

Kujawiak Łady, odegrany przez orkiestrę zakończył uroczystość.

— Zmiana kapelmistrza orkiestry 27 p. p. Dotychczasowy kapelmistrz dzielnej orkiestry 27 p. p. por. Wł. Sawicki opuszcza swe stanowisko, obejmując kierownictwo orkiestry 30 p. p. w Warszawie. Na stanowisko kapelmistrza 27 p. p. naznaczony został ppor. Ryszard Kardaszyński.

— Spadek drożyzny w Częstochowie. Komisja statystyczna do badania zmian kosztów utrzymania na posiedzeniu w d. 2 b. m. określiła spadek drożyzny za miesiąc sierpień w porównaniu z miesiącem lipcem o 1.94 proc. Koszt dzienny utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, został obliczony na 5 zł 67 gr.

Na zniżkę kosztów utrzymania decydujący wpływ wywarło potanienie kartofli, których cena z 19 zł. obniżyła się w ub. m. do 13 zł. 50 gr.

— Zegar na baszcie magistrackiej. W najbliższych dniach na baszcie magistrackiej umieszczony będzie zegar wieżowy, oświetlany wieczorem elektrycznością. Ponadto baszta Magistracka ozdobiona będzie herbem m. Częstochowy.

— Odznaki sekwestratorów miejskich i dozorców plantacji. Z zarządzenia p. komisarza Gettla sekwestratorzy miejscy będą nosili specjalne czapki mundurowe z zielonemi obszywkami, a dozorcy miejskich plantacji będą nosili specjalne blachy na rękawie z napisem, stwierdzającym ich służbowy charakter.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 5 na 6 bież. mies. dyżurują następujące apteki: p. Szostakiewicza — Nowy Rynek 6 oraz p. Włosińskiego — ul. Kordeckiego 27.

— Awantura na zabawie. W ub. niedzielę o godz. 8-ej wiecz. podczas zabawy w parku w Rakowie spisano protokuł za opór czynny stawiony funkcjonarjuszom policji podczas wykonywania obowiązków służbowych na: Sobczyka Fabjana (Raków, Kościelna 5), Sałatę Jana (Raków, Kościelna 7) i Łopacińskiego Stanisława (Raków, Aleksandrowska 2). Sprawców aresztowano i przesłano do sędziego śledczego.

Z zebrania przedwyborczego rzemieślników

Narodowo - Chrześcjański Komitet wyborczy rzemieślniczy już jest ukonstytuowany.

W ub. niedzielę o godz. 4-ej po poł. w siedzibie Stow. Rzemieślniczego odbyło się pierwsze zebranie przedwyborcze przy licznym udziale rzemieślników chrześcjan i dobrych przemysłowców.

Obrady zagaił prezes Miszczak, zapraszając na przewodniczącego p. Więcławskiego. Miejsca asesorów zajęli pp. Berghauzen i Doraczyński, pióro trzymał p. Kolwas.

Na wstępie obrad zabrał głos p. Więcławski, który w imię wspólnego interesu stanu rzemieślniczego nawoływał zebranych do konsolidacji i wzięcia czynnego udziału w wyborach, a następnie otworzył dyskusję w sprawie powołania do życia Komitetu rzemieślniczego.

W dyskusji, jaka się wyłoniła p. Musiał zaczął krytykować działalność dawnej Rady, w obronie której jako b. radny wystąpił p. Kolwas ostro atakując przedmówcę. Na tem tle powstał nieprzyjemny incydent, gdyż rozległy się na sali protesty i epitety pod adresem p. Kolwasa, który w następstwie złożył urząd sekretarza i opuścił salę.

Na sekretarza wobec tego wybrany został p. Edward Skórzyński.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. Łochowski, Ciurzyński, Smołucha, Berghauzen, Braksator i inni — uzasadniając konieczność utworzenia Komitetu rzemieślniczego narodowo-chrześcijańskiego.

W głosowaniu jednomyślnie postanowiono powołać do życia Narodowy Komitet Wyborczy rzemieślniczy. Skład Komitetu określono na 9 osób z prawem kooptacji w dowolnej liczbie.

Po kilkuminutowej przerwie przystąpiono do głosowania za pomocą kartek. Po obliczeniu głosów okazało się, że w skład Komitetu weszli:

Pp. Miszczak, Więcławski, Musiał, Smołucha, Plucik, Jarzębiński Piechocki, Łochowski i Skurczyński.

Oficjalna nazwa Komitetu brzmieć będzie: „Narodowo-Chrześcjański Rzemieślniczy Komitet Wyborczy do Rady Miejskiej".

— Pożar przy ul. Kościuszki. — W ub. niedzielę o godz. 3-ej po poł. z niewiadomej przyczyny zapalił się dach na domu Nr. 13 przy ul. Kościuszki. Dom stanowi własność p. Kona.

Zawezwane pogotowie Straży ogniowej przybyło szybko i wyrąbawszy około 2 mtr. kwadr. dachu przy kominie, pożar ugasiło. Straty nieznaczne.

— Staruszka pod kołami dorożki. W ub. niedzielę o godz. 5-ej po poł. przy ul. Warszawskiej Nr. 8 dorożkarz Franciszek Borkowski (Cmentarna 38) najechał dorożką na 78-letnią Marję Lamaszewską, zam. przy ul. Ogrodowej 43 w domu starców, wskutek czego staruszka uległa złamaniu prawej ręki w kiści i 1 żebra. Lamaszewską przewieziono do szpitala P. Marji na kurację.

— 15 awanturników, 12 pijaków i 5 brudasów. W ciągu ub. niedzieli policja spisała 15 protokułów za zakłócenie spokoju publicznego, 12 — za opilstwo i 5 protokułów za przekroczenie przepisów sanitarnych.

POZBYĆ SIĘ BEZPIECZNIE

Artretyzmu i Reumatyzmu

Reumatyzm jestto okropa bardzo rozpowszechniona choroba, nie oszczędza ani biedaka, ani bogacza, szuka swych ofiar zarówno w chacie jakoteż w pałacu. Rozmaite są postacie tego cierpienia, i wiele jest chorób określonych różnem mianem, a właściwie jestto tylko reumatyzm. Występują albo bóle w stawach i w różnych częściach ciała, albo też obrzmienia skrzywienia rąk i nóg, kurcze, kłucie, darcie w różnych częściach ciała, nawet osłabnięnie wzroku, bywa często następstwem reumatycznych i artretycznych cierpień. Jak wielostronne są przejawy choroby tak też liczne są wszelkie możliwe i niemożliwe środki lecznicze, mikstury maście i t. p. zachwalane na użytek cierpiącej ludzkości. Większość tych środków nie są wstanie cierpienia wyleczyć, w najlepszym razie przynoszą one tylko chwilową ulgę. To co my proponujemy jestto nieszkodliwa kuracja wodą mineralną, która bardzo już wielu cierpiącym **przyniosła ulgę**

Nasza Kuracja jest doskonała i skutkuje szybko.

W celu zdobycia licznych zwolenników, postanowiliśmy każdemu kto do nas napisze

PRZESŁAĆ ZUPEŁNIE GRATIS!

nadzwyczaj interesującą i wielce pouczającą książkę zdrojową a więc kogo męczą bóle kto pragnie szybko, radykalnie i bezpiecznie pozbyć się tych cierpień, niech jeszcze dzisiaj do nas napisze

August Märzke, Berlin - Wilmersdorf Bruchsalerstrasse Nr. 5. Oddz. 56.

Zawiadomienie

Kino-Teatru „Nowości"

Demonstrowany obecnie w kino-teatrze „Nowości" od godz. 11-ej w nocy film naukowy p.t. **„Jak powstaje człowiek?"** ściąga tłumną publiczność. Osoby jednak o słabszych nerwach niechaj zrezygnują z oglądania tego filmu, gdyż podczas zdjęć straszliwej operacji zdarzyło się już kilka wypadków omdlenia wśród widzów!

PROF.

Marta Czyżowska

rozpoczęła lekcje gry na fortepianie

Przyjmuje uczenice na exercytowanie

Jasnogórska 13. Zastać można wtorki, piątki, 3—7 codz. do 11

1458—

Z PLACU BOJU tel. wł. 25 października 1812 r. Przednie straże dotarły do linji Berezymy Odurlz. Bohaterscy saperzy po szyje w lodowatej wodzie przerzucają pontony. W obecności cesarza spalono sztandary gwardji. — **NAPOLEON W MOSKWIE.**

Stręcze służące Wład. Dąbrowskiego Nr. 15 Józefa Rak 1477

Do sprzedania duża prasa Kościuszki 11 pralnia. 2523

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Marjanna Szota. 1476

Potrzebny podręczny do pracowni obuwia Raków Kolejowa 88. 2519

Zgubiono dowód osobisty kolejowy Nr. 25346 wyd. przez Dyr. K. P. na imię Katarzyny Nicpoń i Nr. 91393 na imię Genowefy Nicpoń. Upraszam o zwrot do Gońca. 1473

Przyjmę ucznia na stancję za udzieleniem korepetycji Ogrodowa 26 m. 7. 252

Do sprzedania 3 domki nie drogie w cenie od 4,00 do 10,000 zł. Wiadomość Warszawska 88 Zyskowski. 2520

Różańczyk zgubiony na nabożeństwie szkolnem pod szczytem uprasza się oddać do SS. Szarytek. 1472

Majątek Jaskrów ma do sprzedania zboże siewne: 1) pszenicę „Zaborzanke" ostki I odsiew odporną na niezmiarkę cena za metr zł. 70, 2) pszenicę „Stieglera 22" I odsiew cena za metr. 70 zł., 3) żyto „Włoszczanowskie" I odsiew cena za metr 55 zł 275

Nauczycielka poszukuje posady wychowawczyni na wyjazd. Wiad. Wieluńska 38 pracownia trykotarzy. 1475

Zgubiono paszport wyd. w Częstochowie na imię Jana Samaskiewicza.

Zgubiono kwit lombardu Na 4347. 2778

Zgubiono książkę wojskową Zygmunta Hamela. 2516

Krawcowa poszukuje szycia po domach Wiad Wieluńska 22 dozorca wskaże 279

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd. na imię Profynatur Haskel.

Truskawki i poziomki, wyborowych odmian, oraz narcyzy „Van Sion". Hubertowski 16 279

Zgłnęła książka Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Gnatowskiej Nr. 35.506. 2795

Gry fortepianowe, udzielam najnowszą metodą po cenach przystępnych, godziny 1—4. Miedzia na 5 (obok Jasnogórskiej), — Morawska. — 280

Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Heleny Czyż.

Do sprzedania 4 morgi ziemi z zabudowaniem przy ul. Kiedrzyńskiej wiad. ul. Władysława № 40 278

Zgubiono książkę Kasy Chorych wyd. na imię Respondek Władysław. 2801

Chcesz Otrzymać Posadę Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof Sekułowicza Warszawa, Żórawia 43 Kursa wyuczają listownie, buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach. Po ukończeniu świadectwa żądajcie prospektów

Przyjmę ucznia lub uczenice na stancję wraz z utrzymaniem Z. Jagodzińska III-cia Aleja Nr. 67. 2804

Sprzedam elegancki, czarny pokój jadalny prawie nowy. Tamże garnitur smokingowy na osobę średniego wzrostu Hedlowa 6. 144

Zgubiono paszport zagraniczny, ks. wojskową wydaną przez P.K.U. Częstoch. na imię Laiba Baumberga, 7 weksli własnych in blanco, 2 protesty Zyskinda i inne papiery Upraszam o zwrot do Gońca. 1451

Mieszkanie oddam dla rodziny, bezdzietnej. Panny lub wdowa komorne z góry Wiad. ul. Mała, Pośrednik. 158

Sklep rzeźniczy do sprzedania w dobrym punkcie zgłoszenia w Gońcu 2737

Potrzebny chłopiec Wieluńska 12 274

Zgubiono książkę kasy Chorych wyd na imię Laja Gleibhauer. 1478

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Pasielca Bronisław. 1479

Teatr „Nowości"

Od wtorku 6 do czwartku 8 września

Początek w dnie powszednie o godz. 5-30, w sobotę o 4-30, w niedziele i święta o godz. 3-30 Ostatni seans punktualnie o g. 11 w.

Dziś i codz. o g. 11 w nocy

Niezwykle fascynujący dramat z zakulis teatralnych, odsłaniający intrygi kulis i ciernistą drogę, po której kroczyć musi każda artystka do triumfu i sławy pt. znana z Djabelskiego cyrku. Nie tak prosta jest droga, po której kroczą artystki, dużo łez wylać nieraz muszą zanim zdobędą poklask gryminśnych tłumów

ŚMIECH PRZEZ ŁZY W ROLI GŁÓWNEJ **Norma Shearer**

Ponadto dajemy nad program komedję w 2 aktach pt. **SWĘDZI**

Ilustracja muzyczna układu i pod dyrekcją p. Jerzego Bursika. **Ceny miejsc zwykłe — niepodwyższone.**

Tajniki powstania życia ludzkiego

Jak powstaje człowiek

Od zapłodnienia do porodu szczegóły w afiszach i programach.

Dla tych, którzy nie mogą przybyć o g. 11 w nocy, specjalne przedstawienia w sobotę i w niedzielę o godzinie 2-ej po południu.

Książki Szkolne
nowe i używane
sprzedaje i zamienia
KSIĘGARNIA
ANTONIEGO EGERA
Częstochowa, Aleja Nr. 14.

Tylko do 15 września sprzedaż na spłaty. PLACE pod budowę i ogrody od 400 do 750 Zł.
DOMY (na wykończeniu) 2 pokoje, kuchnia, sklep odpowiedni na warsztat rzeźniczy, piwnice, sionka itp. przy szosie za 10.500, 3 pokoje, kuchnia, piwnica, pralnia, przedpokój, ogródek 200 m 2 za 8000, oraz 3 domy po 2 pokoje z kuchnią obórką z ogródkami (mogą być gotowe na 1 listopada r. b. po 7000
Wszystki kupna dostępne. Bliższe informacje:
24658 Żebrowski – miasto ogród
Lisieniec-Liska 1 klm. za Jasną Górą

Co usłyszymy dziś przez radjo?

Warszawa—fala 1111 m. moc 10 kw.

Wtorek, 6 września

12,00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program. 15,00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 15,20—16,35 Przerwa. 16,35—17,00 Odczyt p. t. „Roślina a środowisko" — wygł. prof. A. Czartkowski. 17,00—17,15 Nad program i komunikaty. 17,15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego oraz H. Balińska (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.). 18 35—18,50 Komunikaty PAT. 18,50—19,15 Odczyt p. t. „Kobiety w walkach o niepodległość Polski" — wygł. prof. H. Mościcki. 19,15—19,35 Rozmaitości. 19,35—20,00 Odczyt pt. „Uzdowiska śląskie" — wygł. prof. A. Janowski. 20,00—2015 Komunikat rolniczy. 20,15—20,30 Przerwa. 20,30 Koncert wieczorny. Operetka Nedbala „Krew polska" Wykonawcy: J. Bielska, J. Sokołowska, K. Dębowski, J. Sendecki i inni. 22,00 Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty PAT., nad program.

Kraków—fala 422 m. moc 1½ kw.

Wtorek, 6 września

17,15—18,35 Transmisja z Warszawy. — 18,40—19,00 Rozmaitości. 19,00—19,25 Odczyt pt. „Dzieje wielkich wynalazków: Radjotelegrafja" — wygł. dr. W. Wilkosz. 1930—19,55 Odczyt pt. „Koryfeusze muzyki rosyjskiej" — wygł. dr. J. Reiss. — 20,00—20,30 Komunikaty. 20,30 Transmisja z Warszawy. 22,30—23,30 Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Poznań—fala 280,4.

Wtorek, 6 września

14,00 Notowania giełdy pieniężnej i rzeźni miejskiej. 17,30—19,00 Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka". 19,00—19,10 Nad program i komunikaty. 19,10—19,35 Odczyt pt. „Przesądy i zabobony Jugosłowian — Wile czyli rusałki" — wygł. dr. Z. Kawecka. 19,35—19,55 Komunikaty gospodarcze. 19,55—20,20 Wykład p. t. „Znaczenie i rozwój idei oszczędnościowej" — wygł. p. M. Tułacz. 20,30—22,00 Koncert solistów. Udział biorą: pp. Z. Leszczyńska (sopran), K. Żabska (wiolonczela). W. Kulczyński (tenor), M. Bukowiński (bas), prof. Fr. Łukasiewicz (akomp.). 22,00 Sygnał czasu.

Doktór Kazimierz Okuszko
Powrócił
ordynuje w chorobach
nerwowych i wewnętrznych
2770 od godziny 5-ej do 6-ej
ulica Kilińskiego № 19 II piętro.

TEATR „ODEON" Program od soboty 3-go do wtorku 6-go września 1927 r.
Dziś! Wielki nadzwyczajny dwu serjowy program! Dziś!
ZABIŁAM... (Za więziennym murem)
Wstrząsający dramat z życia kobiety w 12-tu wielkich aktach. W rolach głównych: Ulubienica Publiczności dawno niewidziana MAGDA SONJA, czarująca, niezrównana ERNA MORENA, słynny WERNER KRAUSS i młodzieńczy ANGELO FERRARI. Bajkowa wystawa! Niezrównana gra! Kabarety! Dancingi! Salony nocne! Rzecz dzieje się w jednym z miljonowych miast Zachodu.
Pomimo podwójnych kosztów ceny miejsc zwykłe niepodwyższone. Ostatni seans o godz. 9 i pół w.

Z KRAJU.

(—) Ruch emigracyjny z Polski w 1926 roku

Według ostatnio zebranych danych statystycznych w r. 1926-ym wyjechało z kraju naszego za pasz portami emigracyjnymi ogółem 167.509 osób. W tej liczbie do krajów europejskich 117.616, do krajów pozaeuropejskich 49.893. Największą liczbę emigrantów naszych pochłonęła Francja (68.704), następnie Niemcy (43.706). W dalekim już odstępie od krajów powyższych idą: Kanada (15.810), Argentyna (14.435), Stany Zjednoczone (8.249), Palestyna (6.840), Brazylja (2.490), Belgja (1.970). Do innych państw emigracja nie przekraczała poszczególnie 1000 osób, w liście tych państw figurują jednak wszystkie części świata i wszystkie niemal ich kraje, aż do dalekiej Nowej Zelandji włącznie Nadmienić należy, iż emigracja do Niemiec jest emigracją sezonową uregulowaną obecnie na zasadzie układu niemiecko-polskiego.

Morderstwo pod Tomaszowem Mazowieckim

Robotnik tartaku nożem zabił rywala-inżyniera

W tartaku „Konewka" pod Tomaszowem dokonano straszliwej zbrodni, której tło przedstawia się następująco:

W tartaku od dłuższego czasu za trudniony był 22-letni robotnik Władysław Przybyłek. Przed paru miesiącami poznał on młodą i urodziwą dziewczynę, do której zapałał miłością. Darząca go wzajemnością dziewczyna odwiedzała go często w tartaku i tu nawiązała znajomość z jednym z urzędników, 30-letnim inżynierem Janem Wiśniowskim. Dowiedziawszy się o zdradzie narzeczonej, Przybyłek zerwał z nią, Wiśniowskiemu zaś poprzysiągł zemstę, której niedawno dokonał.

W kasynie urzędniczem tartaku „Konewka" urządzono zabawę, na którą przybył Wiśniowski w towarzystwie Jadwigi Sobczakówny, byłej narzeczonej Przybyłka. W chwili, gdy Wiśniowski z Sobczakówną tańczył, podbiegł do niego Przybyłek i uderzył go nożem prosto w serce, tak, że Wiśniowski padł trupem na miejscu. W rozbestwieniu swem posunął się Przybyłek tak daleko, że nad martwym już Wiśniowskim znęcał się, kłując go na oślep.

Na sali powstał popłoch i dopiero po upływie kilku minut obezwładniono szaleńca. O straszliwej zbrodni powiadomiono policję, która aresztowała Przybyłka i przewiozła go do Rawy Mazowieckiej, do dyspozycji sędziego śledczego.

Morderstwo wywołało wstrząsające wrażenie wśród mieszkańców okolicznych wiosek i Tomaszowa.

(—) Fatalny powrót z dożynek w Spale

Wwesołym nastroju wracali wycieczkowicze autobusem Ł.D. 771 kursującym między Tomaszowem a Piotrkowem. W aucie znajdowało się 21 osób i 3 osoby, obsługujące auto. Rozmawiano i śmiano się w najlepsze, gdy w pewnej chwili rozległ się huk, towarzyszył mu przeraźliwy krzyk pasażerów — samochód przewrócił się! Ci, którzy wyszli z katastrofy bez szwanku, poczęli ratować potłuczonych, których okazało się dziewięć osób. Najwięcej ucierpiał prokurator kameralny Dlouhe. Okazało się, że samochód prowadził niedoświadczony kierowca, pomocnik szofera, Józef Dochitow, z Tomaszowa. Sam szofer, Bronisław Wollerstein, poparzył sobie dnia poprzedniego rękę i z tej przyczyny nie mógł sam kierować autem.

ZE SWIATA

(—) Przedłużenie czasu pracy na kolejach szwajcarskich.

Stale pogarszający się stan finansowy związkowych kolei szwajcarskich doprowadził, po długich dyskusjach, do przyjęcia przez Radę Związkową projektu ustawy, która umożliwia, na przeciąg lat 10, przedłużenie czasu pracy bardzo znacznej liczby kolejarzy. Przeciętne przedłużenie wynosić będzie pół godziny na dobę, oraz jednoczesne skrócenie urlopów o przeciętny okres pół tygodnia. Zarząd dróg żelaznych spodziewa się, że osiągnie 5 i pół miljona franków szwajcarskich oszczędności z racji przedłużenia dnia pracy i 850,000 franków oszczędności z racji skrócenia urlopów.

Związki zawodowe kolejarzy zapowiadają podjęcie walki z powyższą decyzją.

(—) W Rosji znaleziono nowy minerał

Profesor Borysow odkrył niedawno na półwyspie Kola pokład nie znanego dotychczas minerału, który nazwał „nefelin". Instytut ceramiczny w Leningradzie po zbadaniu własności minerału tego, przyszedł do wniosku, iż nadaje on się znakomicie do wyrobu szkła. Poczynione w tym kierunku próby wykazały, że z nefelinu, piasku i kredy można istotnie otrzymać szkło butelkowe, przyczem koszta wyrobu są daleko niższe, niż normalnie. Profesor Borysow jest zdania, że na półwyspie Kola znajduje się conajmniej 30 — 50 milj. ton cennego tego minerału.:

(—) Kamienne zwierciadło.

Archeologom angielskim, prowadzącym naukowe poszukiwania w Bryłyjskiej Kolumbji, udało się znaleźć niezwykle rzadki i cenny okaz lustra kamiennego, używanego niegdyś przez plemiona tubylcze. Jest to cienka płyta, wyrobiona z czarnego kamienia i nader starannie odpolerowana. Jeden z najstarszych mieszkańców pobliskiej wioski wytłumaczył uczonym, w jaki sposób posługiwano się takiem zwierciadłem — wilżono, mianowicie, jego powierzchnię, i wówczas odbijało się wszystko z wzorową dokładnością, nawet kolor włosów oraz oczu. Zwierciadła te służyły do strojenia się i „szminkowania" przy uroczystościach religijnych połączonych z tańcami rytualnemi.

Raj bez kobiet

Niedawno opuścił port w San Francisko luksusowy okręt amerykański Florona, wiozący grupę tajemniczych pasażerów na wyspę Sta Maria. Pasażerami tymi było 9 mężczyzn, którzy złożyli sobie wzajemnie przysięgę, że będą żyli na wyspie bez kobiet.

Przywódca wyprawy tej, kapitan August Cristenson, oświadczył przedstawicielom prasy, iż przyjaciele jego powzięli tak dziwną decyzję tylko dlatego, że przekonali się, iż wszędzie, gdzie są kobiety, panują wieczne niesnaski i intrygi. Świat cały znajduje się dziś pod władzą fryzur chłopięcych i krótkich sukienek. Ludzie zaczynają się poważnie zastanawiać nad zagadnieniem, w jaki sposób zażegnać można niebezpieczeństwo opanowania rodu ludzkiego przez lekkomyślne białogłowy, a nie brak i takich, którzy za wszelką cenę chcieli by uciec na wyspę bezludną by ukryć się przed prześladującemi ich kobietami. Do takich właśnie należą przyjaciele Cristensona, którzy udali się na wyspę Sta Maria.

Sta Maria posiada znakomity klimat, okolica jest tam prześliczna, ziemia bardzo urodzajna. Być więc może, iż oryginalnym tym rozbitkom życiowym uda się tam jako tako byt swój urządzić. Ale zresztą nie wiadomo, bo jeden z nich w ostatniej chwili zdążył już zmienić swą decyzję. Jeden z młodszych uczestników oryginalnej wyprawy spotkał mianowicie w przededniu wyjazdu z San Francisco uroczą jakąś dziewicę, która gorącego tego wroga kobiet tak oczarowała, iż postanowił on zdradzić swych kolegów i pozostać w jej bliskości.

ROCZNE KURSY HANDLOWE
4-o Miesięczne buchalteryjne
R. GERMAN-SZUMACHEROWEJ.
Przyjmują zapisy kandydatów (tek). Wykłady rozpoczynają się dnia 15 września r. b.
Kancelarja przy ul. Dąbrowskiego 5a miesz. 5. II piętro front. Tamże SZKOŁA PISANIA NA MASZYNACH.
1470

Koedukacyjna Szkoła oraz Przedszkole
STANISŁAWY LIGĘZÓWNY
w Częstochowie, ul. Kościuszki Nr. 9.
Przyjmuje zapisy dzieci od lat 3. Przygotowuje dzieci do kl. I szkół średnich. Kancelarja otwarta codziennie, prócz świąt i niedziel, od g. 11—1 oraz 3—5 pp. Rozpoczęcie zajęć w dniu 1-ym września o godz. 9.

WĘGIEL
Najlepszych Kopalń Krajowych. Koks pierwszorzędnej jakości. Węgiel drzewny. Drzewo opałowe. Ziemniaki jadalne Polecamy po najniższych cenach, przy zamówieniach cena i warunki do umowy Przedsiębiorstwo Handlowe „SPOLEM" w Częstochowie Kościuszki 43 tel. 234.

Zapisujcie się na członków Towarz. Przeciwgruźliczego

Lekcyj języków francuskiego i niemieckiego według najnowszej metody Berlitz Gaspoy udziela dyplomowany tłomacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Krakowie. Lekcje pojedyńcze i zbiorowe. Korepetycje dla młodzieży szkolnej. (franc. i niem.) Przyjmuje codziennie od godz. 15—17 i 20—21. Kilińskiego 19. II p. —2780

Kino-Teatr „Nowy"
Od wtorku 6 do czwartku 8 wrześ. ia wł.
Dla zakochanych, Dla małżeństw! Dla cioteK i teściowych! Dla sportowców! Wielki Amerykański Film piękna i zalotna aktorka w roli reporterki prasowej, oraz **Little Billy**, najpocieszniejszy karzełek Ameryki.
Gwałtu, co się dzieje!!!
Kapitalna komedja erotyczna w 10-iu wielkich aktach. **Madge Kennedy** w rolach gł. **GRUBASEK** 2 akty śmiechu.
Nad program: Amerykańska farsa pod tytułem śmiechu.
Początek przedst o 5.30, w soboty o 4.30 w niedz. i święta o 3 pp. Ost. seans o 9 30
Ceny miejsc zwykłe — Krzesło 1 zł. 30 gr. UWAGA: N. I-szy seans krzesło tylko 1 zł. tw.

HEMOROIDY!
Czopki hemorojdalne A. Gąsiorkiego (z Rogutkiem w ustanowieniu ból, krwawienie, swędzenie, pieczenie, zmniejszają guzy (dyżki). Sprzedają apteki i składy apteczne

Wielki wybór najpiękniejszych pocztówek w sklepie „GOŃCA" II-ga Aleja Nr. 26

Drukarnia i Litografja F. D. Wilkoszewskiego
w Częstochowie, III Aleja Nr. 52 telefon 2-45.
Wykonywa starannie i akuratnie, **po cenach najniższych** dzieła i książki do nabożeństwa, ilustracje, obrazki, modlitwy, wykwintne roboty kolorowane, afisze, programy, ogłoszenia, cyrkularze, zaproszenia ślubne, karty zaręczynowe, klepsydry, wstęgi żałobne i wstęgi złotem do bukietów, koszy kwiatowych, rachunki, blankiety, adresy, noty, wszelkie książki do biur i fabryk oraz bilety wizytowe tanio i najnowszemi pismami, jak również posiada na składzie wszelkie druki i księgi dla instytucji rządowych i prywatnych.
Druki na księgi buchalterji amerykańskiej na składzie i na zamówienia.

NAJUPORCZYWSZY BÓL GŁOWY USUWAJĄ ORYGINALNE PROSZKI z KOGUTKIEM.

CHOROBY PŁUC
GRUŹLICA PŁUC jest nieuleczalną i co rocznie, nie robiąc różnicy dla wieku, płci, stanu, kosi miljony ludzi. Przy zwalczaniu chorób płucnych bronchitu i kaszlu p.p. Lekarze stosują „Balsam Tiocolan-Age", który ułatwia wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i zamopoczucie chorego, powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. Używa się za poradą lekarza. Sprzedają apteki i składy apteczne.

Reklama jest dźwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klijentelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim" najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! Ceny prenumeraty i ogłoszeń na I kolumnie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. | Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wypaczone. Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".